

Anatol Bodanko

Świat baśni w procesie wychowania i kształtowania osobowości dziecka

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (30-31), 191-205

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Świat baśni w procesie wychowania i kształtowania osobowości dziecka

Ludzkość tworząc kulturę od bardzo dawna posługiwała się mitem i baśnią. W starożytności mit i bajka nie należały do dziedziny obejmującej literaturę, lecz do filozofii, w której odgrywały znaczną rolę. Teksty mitów i bajek prezentowane były wtedy w formie poetyckiej wykorzystywanej dość powszechnie przez nauczycieli retoryki (Arystoteles: „Retoryka”, 1393b, 1394a). W starożytnym Egipcie kapłani używali bajki do czarów i magii (J. Ochorowicz, 1984) a w bajkach libijskich mieściła się cała filozofia i historia starożytnych ludów północnej Afryki (Arystoteles: „Retoryka”, 1393a). Po mrocznym średniowieczu La Fontanie (1621- 1695) pierwszy potraktował bajkę jako poetycką igraszkę. Dopiero pod koniec XVII wieku bajka stała się przedmiotem dziecięcej zabawy a w XIX wieku weszła na stałe do zbiorów literatury dziecięcej. Po raz pierwszy bajkę przedmiotem badań naukowych uczynił niemiecki filozof Gotthold Ephraim LESSING (1729- 1781)- twórca psychologicznej teorii baśni, który twierdził, że nie jest ona wytworem sztuki lecz pozostała na gruncie filozofii i retoryki. Naukowo bajkę traktowali także: Z. FREUD (1856- 1939)- twórca psychoanalizy i jego uczniowie: E. FROMM (1900- 1980), B. BETTELHEIM (1903- 1190).

Termin „baśń” utożsamiany z terminem „bajka” językoznawcy wywodzą od staropolskiego przedrostka „ba”- który jako pień wielu wyrazów oznaczał to samo co „mówić”. „Bajka” jako nazwa gatunku literackiego występuje w dwóch obszarach semantycznych:

1. jako mit, baśń, opowiadanie o treści fantastycznej, legendarnej oraz alegoryczno- dydaktycznej.
2. jako zmyślona, fałszywa, nieprawdziwa, błędna a nawet jako plotka albo kłamstwo.

Często „bajka” rozumiana bywa jako synonim słów: fabuła (z łac. „fabula”- opowieść), przypowieść, apolog (z grec. „apo”- odległy). Współcześnie terminem „baśń” określa się utwory o treściach magicznych opisujących świat cudownych wydarzeń a termin „bajka” często z określnikiem (np. literacka, dydaktyczna, ezopowa) oznacza gatunek twórczości literackiej, która zawiera praktyczne pouczenia, sądy moralne lub jakiś określony ogólny pogląd.

Psychologiczna teoria baśni G.E. Lessinga

Nieustanny rozwój cywilizacji i kultury doprowadził do powstania dwóch gatunków bajki: bajka poetycka i bajka pisana prozą. Według teorii Lessinga psychologiczne prawa sztuki obowiązujące w poemacie, dramacie i w powieści nie dotyczą bajki- ma ona swoje odrębne prawa. Jedno z nich zakłada, że alegoryczność nie jest elementarną właściwością bajki, lecz tylko cechą nabytą wtórnie, którą uzyskuje ona gdy jedynie zaczyna się ją przystosowywać do rzeczywistości. Alegoryczność i poetyckość fabuły bajki są do siebie odwrotnie proporcjonalne. Odwrotność ta polega na tym: im dokładniejsze jest podobieństwo, które ma służyć za podstawę alegorii, to pospolita i bardziej płaska staje się sama akcja bajki tak, że w końcu zaczyna przypominać ona banalny fakt z życia ale pozbawiony większego sensu. Najczęściej problem ten dotyczy bajki poetyckiej, w której bohaterami nie są ludzie a najczęściej są to zwierzęta lub nawet martwe przedmioty. W związku z tym poetycka forma bajki lepsza jest dla dzieci starszych. Dzieci młodsze wolą bajki opowiadane lub czytane ale wtedy gdy napisano je prozą opisującą rzeczy, zdarzenia i ludzi oraz zwierzęta, których opis spełnia często rolę osłabienia napięcia emocjonalnego. Wszelkie ozdobniki poetyckie, podobnie jak niektóre formy plastyczne bywają sprzeczne z rzeczywistością i tak przedstawiona bajka nie pobudza wyobraźni dziecka i nie uruchamia jego fantazji oraz nie rozwija ważnych składników osobowości.

Przez długie lata ludzie nie potrafili (a może nie chcieli?) korzystać z baśni. W niektórych kręgach kulturowych bajka niemal całkowicie zatraciła swój psychologiczny, osobowościowo- twórczy charakter i przekształciła się w utwór moralistyczno- dydaktyczny. Współcześnie literacką formą bajki wykorzystuje się też jako pamflet polityczny (np. program TVP „Polskie zoo”). Lessing twierdził też, że akcja dobrej bajki winna rozwijać się dwutorowo, przy czym oba tory narastają jednocześnie identyfikując się i łącząc ze sobą w obrębie jednej wspólnej akcji, jednocześnie pozostając w formie dwoistej. Dobra bajka musi zawsze charakteryzować się szczególnym momentem jakim jest kulminacyjny punkt łączący oba wątki we wspólnym akcie działania lub zadania. Wtedy obnaża swoją sprzeczność i doprowadzając występując antagonizmy do końca rozładowuje tę dwoistość, która narastała w toku całej bajki. W tym kulminacyjnym punkcie bajki następuje krótkie spięcie przeciwstawnych wątków, sprzeczność samoistnie wybuchła, spala się i rozładowuje. Narastająca afektywna sprzeczność w psychice dziecka działa podobnie: po krótkim spięciu wybuchła, spala się i rozładowuje.

Psychoanalityczna teoria baśni

W podobnym nurcie jak Lessing swoje teorie o istocie baśni i mitów rozwinięli przedstawiciele psychoanalizy. Język treści baśni i mitów wyjaśniali w oparciu o teorię snów. Symboliczny język snów utożsamiali z językiem baśni i mitów. Język snów, baśni i mitów ma wspólną cechę: nie ma w nich praw logiki, która rządzi naszym myśleniem na jawie i w kontaktach z rzeczywistym światem. W bajkach pomijamy kategorie czasu i przestrzeni, ludzie przybierają postacie zwierząt, martwych przedmiotów i odwrotnie, umarli stają się żywymi. W snach, baśniach i mitach tworzą się rzeczy niemożliwe w realnym świecie opanowanym przez moce czasu i przestrzeni, które w baśni i podczas marzeń sennych tracą tę moc.

Według psychoanalitycznej teorii baśni wspólność baśni i snów nie dotyczy jednak małych dzieci a jedynie marzeń sennych osób dorosłych. Sny dorosłych niekiedy wydają się dziwne i niepojęte ale gdy poddamy je analizie to okazuje się, że mają one sens i możemy zrozumieć co dzieje się w naszej podświadomości. Dokładna analiza snu pozwala zrozumieć te aspekty życia, które dotychczas umykały naszej uwadze, uległy zniekształceniu lub były wypierane. Sny małych dzieci są bardziej proste gdyż obrazują proste spełnianie pragnień i nadają wyrazisty kształt lękom dziecka. W snach dzieci treści nieświadome mają surową, prostą postać. U dziecka wyższe funkcje umysłu nie mają wpływu na kształtowanie snów. Dzieci nie analizują swoich snów, ponieważ dziecięce „ego” jest słabo ukształtowane. Rodzice też nie powinni poddawać analizie snów swoich dzieci a występujące u nich nieświadome napięcia wewnętrzne powstające podczas snu należy rozładowywać przez zabawę. Najefektywniejszą formą zabawy jest w tym wypadku bajka. Różnorodność treści bajek daje rodzicom możliwość takiego dopasowania treści bajki do treści snu, że dziecko chętnie będzie odgrywać rolę wybranego bohatera bajki i dzięki temu dość szybko nastąpi wyparcie z jego świadomości przeżywanego podczas snu okropności.

Bajka ma przewagę nad snem dziecka ponieważ posiada określoną spójną budowę: rozpoczyna się od konkretnych ustaleń, rozwijająca się fabuła dąży do określonego kierunku i ma wyraźne, prawie zawsze szczęśliwe zakończenie, czego nie mają dziecięce sny. Bohater baśniowy potrafi dokonać tego, co w rzeczywistości bywa niemożliwe. Gdy dziecko identyfikuje się z takim bohaterem może wynagrodzić sobie we własnej fantazji własne, rzeczywiste lub domniemane braki, uciążliwości i kłopoty. Dzieci lubią słuchać kilkakrotnie tej samej bajki, bo to powoduje powstanie różnych, swobodnych skojarzeń, które przyczyniają się do szybkiego rozwiązania problemów powstałych w skutek przeżywanego snów.

Psychoanalityczne podejście do związków snów z bajkami wyrażonych tym samym symbolicznym językiem do końca nie wyjaśnia wszystkich problemów tworzenia się osobowości dziecka ale na pewno jest dobrym punktem wyjścia do

wszelkich działań terapeutycznych prowadzonych w szeroko pojętym procesie wychowania i kształtowania osobowości dziecka.

Problemy ilustracji plastycznej baśni

Dorośli kupując dzieciom książki z bajkami bardzo często zwracają uwagę na ilustracje plastyczne. Najczęściej bywa tak, że ilustracje, które podobają się dorosłym decydują o tym co otrzyma dziecko. Wiedzą o tym wydawcy książek z bajkami i dlatego bajki ilustrowane są pięknymi obrazkami tworzonymi przez znakomitych plastyków. Zdarza się, że niekiedy ilustracje bajek to prawdziwe dzieła sztuki. W powszechnej ocenie postawiona teza, że „artystyczny wysiłek ilustratorów książek z bajkami to wysiłek daremny” może okazać się wielce dyskusyjna. Jako zwolennik postawionej tezy w oparciu o szeroki dyskurs naukowy prowadzony w obszarze psychologii rozwojowej i wychowawczej wsparty własnym doświadczeniem badawczym i praktyką zawodowa uzasadniam swoje stanowisko w dość prosty sposób. Jestem przekonany, że artystyczne ilustracje nic pomagają dziecku w tworzeniu własnych skojarzeń ale rozpraszają jego uwagę. Ilustracje pozbawiają opowieść baśniową w dużej mierze znaczenia osobistego dla dziecka niż wtedy gdy mamy swobodę snucia własnych wyobrażeń bez narzucania wyobrażeń ilustratora. Dzieci muszą mieć sposobność powolnego przyswajania sobie treści zawartych w opowiadanych bądź czytanych bajkach oraz łączenia ich treści z własnymi skojarzeniami. Bajki tracą sporo osobistego znaczenia gdy ich postaciom i wydarzeniom konkretny kształt nadaje ilustrator a nie wyobraźnia dziecka. Ilustracja bajki ogranicza rozwój wyobrażeń dziecka. O „potędzie” wyobraźni dziecka można łatwo się przekonać podczas badań jego osobowości rysunkowymi tekstami projekcyjnymi (J. Rembowski, 1986). Prawie pół wieku temu w Stanach Zjednoczonych udowodniono (J. R. R. Tolkien: „Tree and Lact” Boston 1965), że obrazki odwracają uwagę i zakłócają proces uczenia się ponieważ przeszkadzają dziecku w wyobrażaniu sobie tego co opowiada jego własnemu sposobowi przeżywania danego zdarzenia. Baśniowy świat wyobrażeń bardzo pomaga dzieciom, gdy chodzi o najtrudniejsze a jednocześnie najważniejsze i przynoszące największą satysfakcję zadanie jakim jest uzyskiwanie dojrzałej świadomości, która wprowadza porządek w chaosie nieświadomych dążeń dziecka.

Rola baśni w rozwoju intelektualnym dziecka

W umyśle dziecka wrażenia bardzo szybko gromadzone powodują często, że są one mylnie łączone i tylko częściowo zintegrowane. Dziecko tylko niektó-

re aspekty rzeczywistości widzi właściwie a wiele elementów występujących w otaczającym go świecie „ogłada” przez fantazjującą wyobraźnię. Taki „ogład” świata wytwarza w psychice dziecka pewne zniekształcenia w postaci presji wewnętrznych, które stają się powodem tego, że błędnie interpretuje ono to, co spostrzega. Często zdarza się, że presje wewnętrzne tak silnie pomieszają umysł dziecka i doprowadzają go do stanu, w którym nie może wrażeń zewnętrznych względnie uporządkować.

Układ treści bajek ma podobną strukturę do umysłu dziecka. Terapeutyczna rola bajki polega na wsparciu i pomocy bo pokazuje jak z tych pomieszanych zdarzeń i fantazji można wyłonić obrazy bardziej zrozumiałe. Jak wspomniałem poprzednio początek każdej baśni to całkowicie realistyczna sytuacja. Potem rozwój wydarzeń baśniowych jest nielogiczny i ma charakter bezprzyczynowy podobnie jak dzieje się to w sferze procesów nieświadomych. Mnożą się zdarzenia fantastyczne a życzeniowe fantazje dziecka ucieleśniają się w różne postaci (zła czarownica, żarłoczny wilk, sprytny lis, dobra wróżka i inni.). Dalszy rozwój fabuły bajki to spory chaos faktów i zdarzeń. Potem sprawy się wyjaśniają, następuje proces porządkowania (wyjaśnia się „kto jest kim”); szczęśliwe zakończenie. Dziecko w kontakcie z bajką zyskuje wyobraźnię i uczy się jak można uporządkować chaos powstały w jego psychice.

W bajkach wszystko przedstawia się pośrednio językiem symbolicznym, sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych, ambiwalentnych i uczuciowych oraz sposoby opanowania emocjonalnego zamętu. Językiem symbolicznym bajek łatwo ostrzec można przed różnymi pułapkami dając do zrozumienia jak je ominąć a jednocześnie przekazać obietnicę, że wszystko dobrze się skończy.

Zdarza się, że wielu rodziców, którzy w dzieciństwie nie obcowali z fantastyką bajki uważa lub wydaje im się, że baśnie przedstawiają zdarzenia bezsensowne, dziwaczne, straszne i całkowicie nieprawdopodobne. Nie potrafią docenić roli baśni w procesie wychowania dzieci i kształtują ich osobowość bez udziału prawdziwej formy baśniowej. Opowiadają swoim dzieciom prawdziwe historie „zgodne” z rzeczywistością ale niezgodne z bardzo ważnymi aspektami wewnętrznej, psychicznej rzeczywistości dziecka, które wtedy myśli, że jego wewnętrzna rzeczywistość nie jest akceptowana przez rodziców. Takie myślenie dziecka może spowodować wyobcowanie z własnego życia wewnętrznego i doprowadzić do psychicznego zubożenia procesu wychowania. Takie wyobcowanie i zubożenie w okresie dorastania dziecka staje się źródłem nienawiści do racjonalnego i rzeczywistego świata oraz może rodzić mechanizmy zachowań agresywnych.

Wielu rodziców nie radzi sobie kiedy dziecko się złości w ich ocenie bez powodu i często złość ta skierowana jest na osoby bliskie lub ulubione przedmioty (zabawki). Bezradność rodziców przejawia się też wtedy, gdy dziecko szybko się

niecierpliwymi, nie umie wyczekać, bywa skłonne do urazy i do „zawziętych” myśli a jednocześnie mało troszczy się o konsekwencje i skutki wywołane spełnieniem jego „gniewnych” życzeń. Skuteczną terapię mogą zapewnić odpowiednio dobrane bajki, które wyraźnie wskazują, jak tragiczne są skutki tego rodzaju zachowań realizujących pochopne życzenia lub gdy ktoś zbyt mocno czegoś pragnie ale nie potrafi poczekać na odpowiedni obrót zdarzeń.

Dziecko żyje terażniejszością, nie ma własnych doświadczeń a często bywa w sytuacjach rodzających lęki o przyszły, własny los. Bajki są źródłem przeżyć i mogą zastąpić nabywanie dziecku życiowych doświadczeń pobudzając wyobraźnię, rozwijając inteligencję, porządkując uczucia, eliminując lęki a także podaje proste sposoby rozwiązywania nękających je problemów. W bajkach łatwo każde dziecko odnajdzie wszystkie aspekty swojej wyobraźni. Bajki niczego nie bagatelizują, traktują trudne dylematy dziecięce z należytą powagą i jednocześnie budzą w dziecku wiarę w siebie i w swoją przyszłość. W zabawach dzieci bardzo chętnie przybierają role znanych postaci bohaterów bajkowych, które wyraźnie reprezentują określony typ zachowań i nie są ambiwalentne. Drastyczne fabuły bajek (śmierć matki lub ojca), zło symbolizowane przez potęgę smoka, czarownicy, chytryść i przebiegłość tylko chwilowo zyskują przewagę, szybko się kończą a postacie niegodne zawsze ponoszą klęskę. Opowieści baśniowe o kłopotach samotnych, opuszczonych i pozbawionych opieki zawsze kończą się szczęśliwie co powoduje, że dziecko uczy się sposobów wychodzenia z sytuacji trudnych ale nigdy nie pozbawionych nadziei, że z każdej sytuacji jest zawsze dobre wyjście.

Bajki jako nieoceniona pomoc w procesie wychowania mogą służyć do realizacji wielu zadań kształcących osobowość dziecka, między innymi:

- pomagają dziecku odkrywać własną tożsamość wskazując jakich potrzebuje doświadczeń aby rozwinąć swój charakter,
- uświadamiają dziecku, że ma szansę żyć szczęśliwie pomimo różnych życiowych trosk i problemów,
- uczą odwagi, przekazując sposób pokonywania trwogi i lęku,
- podają sposoby poszukiwania wsparcia i zapewnienia sobie bezpieczeństwa,

Čzęsto w fabułach baśni dziecko znajdzie odpowiedzi na bardzo trudne (nawet dla niektórych dorosłych) pytania:

Jaki jest świat?

Jak mam w nim żyć?

Co mam zrobić aby być rzeczywiście sobą?

Nie będą to jednoznaczne, proste odpowiedzi ale wystarczające sugestie przekazujące odpowiednie sposoby rozwiązań podstawowych problemów życiowych. Wykształcona przez bajkę wyobraźnia dziecka sama rozstrzygnie jak należy odnieść do siebie to co opowieść baśniowa mówi o życiu i problemach ludzkich. Arbitralna rola wyobraźni dziecka powoduje powstanie kolejnej (być może kontrowersyjnej) tezy, że: *„podejmowanie decyzji przez dziecko odnośnie wyboru sposobów rozwiązania problemów życiowych jest lepsze niż wszelkie wspierania ze strony dorosłych, oparte na rozumowaniach i punktach widzenia, które opowiadają dorosłym a nie dzieciom”*.

Dzieci bardziej ufnie odnoszą się do wskazówek baśniowych niż do zaleceń dorosłych, bo baśniowe ujęcie świata jest bardziej zgodne z ich sposobem pojmowania wszystkiego. Aż do okresu dojrzewania myślenie dziecka ma charakter animistyczny. Nic zawsze zdajemy sobie sprawę jak myśli dziecko gdy mówimy mu, że wszystkie rzeczy i przedmioty materialne są martwe. Dziecko nie dyskutuje wtedy z nami, nie chce nas denerwować a jednocześnie jest na tyle sprytnie aby nie być wyśmiane, w głębi swej dziecięcej duszy wie lepiej od nas i jest o tym przekonane, że słońce jest żywe- bo świeci, wschodzi- bo się budzi, zachodzi- bo idzie spać a kamień jest żywy- bo toczy się z góry a rzucony w górę- leci jak ptak. W świadomości dziecięcej nie wykształciła się jeszcze ostra granica pomiędzy tym co żywe a tym co martwe. Dziecko nie myśli w kategoriach egocentrycznych, wierzy, że jak zajdzie taka potrzeba to potrafi rozmawiać ze zwierzętami. W świadomości dziecka tkwi pewnik, że kot, pies i inne zwierzęta o swoich troskach i problemach będą, jak zajdzie taka potrzeba, rozmawiały z dzieckiem ale nigdy z dorosłym. Dziecko jest też przekonane, że zwierze to istota, która bardziej niż dorosły, zrozumie jego problemy ale nie okazuje tego gdyż nie chce aby o tym dowiedzieli się dorośli. Dzieci w swoim sposobie myślenia są bardziej związane ze światem przyrody niż ze światem dorosłym. Uciekając przed niebezpieczeństwem łatwiej im zamienić się w zwierzę lub martwy przedmiot niż szukać wsparcia i opieki dorosłych. Budowanie więzi międzyludzkich w rodzinie, środowisku rówieśniczym wraz z wzrastaniem dziecka odbywa się kosztem zrywania więzi dziecka ze światem przyrody, w którym wszystko co tylko się rusza jest żywe (drzewa, kwiaty, słońce, księżyc, wiatr, chmury). Wielu dorosłych rysując dzieciom i nie tylko im proste formy słońca, księżyca wyraźnie zaznaczają elementy twarzy ludzkiej co jest dowodem, że w ich podświadomości tkwią jeszcze „resztki” świata dziecięcego.

Sądząc, że „świat dziecka” można jednoznacznie utożsamiać ze „światem baśni”.

Sztuka opowiadania baśni

Klasyczna baśń a także powszechnie znana popularna bajka, powstały w wyniku niezliczonej ilości opowiadań i przekazów międzypokoleniowych. W najodleglejszych czasach baśnie i bajki opowiadali starsi ludzie zarówno dorosłym jak i dzieciom. Opowieści baśniowe miały w przeszłości odpowiednią scenerię i wpływały na wytworzenie się stosownej atmosfery co miało znaczenie zarówno dla opowiadającego jak i dla słuchaczy. Baśniowa sceneria i atmosfera były idealnymi sposobami na nieświadome pojmowanie treści baśni przez słuchaczy, wśród których najbardziej wdzięcznymi stawały się dzieci. Wraz z rozwojem cywilizacji i technik stosowanych w upowszechnianiu kultury najciekawsze baśnie spisywano a po wynalezieniu druku stały się przedmiotem dość powszechnego użytku.

Wraz z rozwojem formy przekazu baśni zastanawiano się nad użytecznością treści baśniowych w rozwoju intelektualnym człowieka. Naukowe spojrzenie na istotę baśni spowodowało dość szybkie zainteresowanie się tą problematyką psychologów i pedagogów. Psychologiczno-pedagogiczne aspekty badawcze objęły wiele szczegółowych zagadnień dotyczących struktury i treści baśni.

Podjmując temat roli baśni w procesie wychowania uważam, że warto zastanowić się nad sposobami przekazu treści baśniowych traktując je jako swego rodzaju „sztukę przekazu” kierowanego do dzieci.

Własną wizję przekazu zacznę od stwierdzenia, że *„trzymając się podczas czytania niewolniczo tekstu baśni pozbawiamy ją najcenniejszych wartości”*.

Zakładając, że zdarzenie przedstawione w baśni ma cokolwiek dać dziecku to musi mieć charakter *„wydarzenia międzyludzkiego”*, które powstaje wtedy, gdy uczestniczą w nim bezpośrednio co najmniej dwie osoby. Jedną osobą jest słuchające dziecko a drugą osoba, która opowiada bajkę. Czytanie tekstu pomniejsza autorytet osoby, dziecko osobę czytającą przyjmuje za rodzaj „przekaznika” tekstu a pełniąc autorytetu darzy osobę opowiadającą bajkę. W trakcie słuchania dziecko przyjmuje treści dokonując jednocześnie pewnych „znickształceń”. Opowiadana bajka jest łatwiej „znickształcona” przez dziecko, które może interpretować po swojemu, głośno, niektóre elementy fabuły. Podczas czytania tekstu interpretacja jest bardziej ograniczona. Opowiadany tekst łatwiej układa się w pamięci dziecka, łatwiej też można z opowiadających na bieżąco uzgodnić dodanie różnych szczegółów. Swobodne opowiadanie bywa często wzmocniane mimiką i gestykulacją co jest nieco trudniejsze podczas czytania. Mimika i gestykulacja oraz fantastyczny charakter bajki zachęcają wprost dziecko do „znickształcenia” zapamiętywanych treści. Mimika reguluje stany napięcia psychiki dziecka. Gdy w momencie opowiadania chcemy przekazać „straszne sceny” to można trzymać

dziecko za rękę albo nawet przytulić. Niekiedy warto wprowadzać elementy dynamiki gdy mówimy o tańcu lub zabawie to można z dzieckiem zatańczyć. Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy rodzice potrafią opowiadać swoim dzieciom bajki, zapewne dlatego, że nigdy im nie opowiadano gdy byli dziećmi i nie doznali głębokiej przyjemności jaką sprawia słuchanie bajek oraz jak ta forma wzbogaca wewnętrznym. Dlatego trudno udostępnić innym coś czego samemu w życiu się nie poznało.

Według wspomnianej teorii psychoanalitycznej kształtowanie bardzo ważnych składników osobowości „ID” i „SUPEREGO” może przebiegać prawidłowo tylko dzięki fantazjom, które obficie występują w opowiadanych bajkach. Jeszcze przed powstaniem naukowych teorii o istocie baśni Johann Wolfgang GOETHE (1749-1832) w swojej twórczości poetyckiej obficie wykorzystywał wyobraźnię i fantazję, które według niego pozwalają cieszyć się życiem. Wspominając czasy dzieciństwa Goethe pisał: „*od ojca wziąłem powagę w podejmowaniu ważnych decyzji życiowych, a od matki, która opowiadała mi bajki, radość życia czerpałem z wyobraźni i upodobania do snucia fantazji*” (za: Bettina von ARNIM, „Goethe's Briefwechsel mit einem Kinde” Jena 1906). W formie poetyckiej Goethe myśli swoje przedstawił w poemacie pt. „Ksenia dobrotliwa”:

„Po ojcu smukłość mam postawy
Powagę na świat spojrzenia,
Po matce skłonność do zabawy
I chęć do baśniowego gawędzenia”.

W sytuacji gdy rodzice nie potrafią, bądź nie umieją opowiadać bajek i nie mają wycucia opartego na doświadczeniu z własnego dzieciństwa to powinni mieć co najmniej świadomość opartą na intelektualnym zrozumieniu jaki sens (i dlaczego) ma opowiadanie bajek dziecku. Jednocześnie rodzice muszą mieć świadomość, że opowiadanie bajek nie może mieć intencji dydaktycznych gdyż bajka pomaga dziecku jedynie zrozumieć siebie i podaje mu sposoby radzenia sobie z nękającymi je

problemami. Podstawowym celem opowiadania dzieciom bajki to wspólne doświadczenie dzieł emocji wzbudzanych poprzez treści fabuły bajki. Psycholodzy ponad wszelką wątpliwość ustalali, że źródła emocji dziecka i osoby dorosłej są zupełnie różne. Podczas opowiadania bajki dziecku przyjemność sprawiają same wydarzenia fantastyczne a osoba dorosła cieszy się z przeżyć jakich doznaje dziecko. Dziecko może nawet popadać w uniesienie gdy zrozumie lepiej siebie a dorosły odczuwa wystarczającą dozę radości z tego właśnie odczucia.

Podczas opowiadania bajek należy zwracać uwagę na to aby treści fabuły nawiązywały do niedawno przeżytych zdarzeń przez dziecko, których fragmenty mogą jeszcze tkwić w jego podświadomości. Wartość bajki nabiera sensu gdy do-

ciera ona do sfery nieświadomej. Opowiadanie dziecku bajki w celach innych niż wzbogacenie jego doświadczenia wewnętrznego powoduje, że zmienia się ona w opowieść ku przestrodze staje się utworem dydaktycznym lub moralizatorskim wierszykiem i te formy przekazu trafiają do sfery świadomej dziecka.

Wewnętrzne stany psychiczne bajka opisuje za pomocą obrazów i wydarzeń, dlatego nie powinno się mówić wprost, że postać bajkowa cierpi, jest smutna. Małe dzieci nie rozumieją jeszcze tych pojęć i dlatego wystarczy gdy powiemy że postać ta płacze. Oto przykład z bajki „Kopciuszek”- gdy umarła matka dziewczynki to oryginalny tekst brzmi: „dziewczynka chodziła codziennie na grób matki i płakała” (Wilhelm i Jakub GRIMM: „Kopciuszek” Warszawa 1999, wyd. Prószyński i s-ka, s.6) i to dla dziecka wystarczy zamiast mówić mu, że dziewczynka tęskni za matką przeżywa jej stratę czuje się samotna jest zrozpaczona i opuszczona. Podczas opowiadania bajek osoba dorosła winna wносить własne żywe emocje ponieważ to silnie wzbogaca przeżycia jakie bajki budzą w dziecku. W ten sposób konkretne doświadczenia wewnętrzne dzielone są z drugą osobą a uczucia dziecka nabierają większego znaczenia co powoduje, że przeżywało ono afirmację swojej osobowości. Bruno BETTELHEIM twierdzi że: „baśń to elementarz, z którego dziecko uczy się czytać we własnym umyśle, elementarz napisany w języku obrazów. Jest to jedyny język, dzięki któremu możemy zrozumieć siebie i innych, zanim dojrzejemy intelektualnie” (B. Bettelheim 1995).

Refleksje o genezie i istocie bajki

Przypuszczać należy, że bajka ludowa była źródłem tworzenia się kultury już w czasach prehistorycznych. Pierwsze teksty bajek starożytni Grecy przypisywali Ezopowi (VI w. p.n.e.) mając świadomość, że były one częściowo pochodzenia arabskiego. Tworząca się tradycja chrześcijańska na podobieństwo bajek stworzyła opowieści biblijne i dokonała wtedy jednoznacznego podziału na dzieła „boskie” i „ludzkie” różniące się ich pochodzeniem oraz celami i funkcjami. W oświeceniu bajka stała się jednym z wrażliwszych gatunków naukowych. Wtedy też okazało się, że wiele wątków baśni starożytnych zawiera fabuły charakterystyczne dla utworów wywodzących z kultury arabskiej i hinduskiej. W XIX wieku powstała teoria dowodząca, że bajka powstała gdy człowiek pierwotny zaczął kształtować sobie system pojęć. Władał on wtedy prymitywnym językiem, którym nie mógł dobrze wyrazić swoich spostrzeżeń i uczuć. Historia powszechna literatury podaje wiele przykładów dociekliwych studiów nad genezą i istotą bajki a literatura tego przedmiotu jest obszerna i łatwo dostępna także w języku polskim. Dlatego nic będąc rozwijał tego wątku.

Warto natomiast wspomnieć o trzech głównych i bardzo popularnych do dziś na świecie źródłach współczesnych bajek i są to:

BAJKI BABCY GAŃSKI (*franc. „Contes de ma me're l'Oye”- Bajki mojej mamy Gęsi albo „Histoires ou Contes dii temps passe”- Opowieści albo bajki z dawnych czasów*), które zebrał i wydał w 1697 Charles PERRAULT (1628-1703) posługując się imieniem swego syna, bo jako członek Akademii Francuskiej i poważny pisarz uważał, że nie przystoi mu zajmować się opowiastkami dla dzieci. W zbiorze tym ukazały się między innymi takie bajki jak: „Czarodziejka”, „Czerwony Kapturek”, „Kot w butach”, „Kopciuszek”, „Osioł”, „Sinobrody”, „Śmieszne życzenia” i „Śpiąca królowna”. Podstawowe wątki tych bajek żyły od dawna w tradycji ludowej wielu krajów Europy i Azji. Zawierały sporo elementów hermetycznej wiedzy starożytnej i średniowiecznej takich jak: rytualne szaty, sny magiczne, zakazane komnaty i miejsca oraz różne metamorfozy.

BAJKI BRACI GRIMM (*niem. „Kinder ind Hausmarchen” — Bajki dla dzieci i domu*). Zebrane przez Jacoba Ludwika Karla (1785-1863) i Wilhelma (1786-1859) GRIMM i wydane w trzech tomach w latach 1812-1822. Tomy te zawierały ponad dwieście bajek, a najbardziej znane to: „Czerwony Kapturek”, „Jaś i Małgosia”, „Kopciuszek”, „Królowna Śniegu”, „Śpiąca Królowna”, „Tomcio Paluch”. Bracia Grimm opowieści bajkowe czerpali z tradycji i przekazów twórczości ludowej a także ze źródeł literackich, utworów takich twórców jak: Hans SACH, Martin LUTER, MOSCHEROSCH. W prezentowanych bajkach zachowali styl i charakter narracji ludowej oczyszczając ją z wszelkich literackich upiększeń. Niektóre bajki wzięli od Perrault'a.

BAŚNIE ANDERSENA sukcesywnie wydawane w latach 1835-1872 tomiki bajek zebranych i napisanych przez Hansa Christiana ANDERSENA (1805-1875) poety duńskiego. Już za życia autora, jego bajki cieszyły się wielką popularnością i były uznawane za dzieła pełne miłego nastroju, prostoty i urokliwej fantazji. Najbardziej znanymi stały się takie bajki jak: „Brzydkie Kaczętko”, „Dziewczynka z zapałkami”, „Dzielny ołowiany żołnierz”, „Dziewica lodów”, „Kalosze szczęścia”, „Świniopas”, „Księżniczka na ziarenku grochu”, „Królowa śniegu”, „Mała syrenka”, „Dzikie łabędzie”, „Choinka”, „Calineczka”.

Fabuła większości bajek to własne pomysły Andersena a w innych łatwo można odnaleźć wątki legend i sag skandynawskich. W wielu bajkach martwe przedmioty żyją a rośliny i zwierzęta używają ludzkiej mowy. Tę metamorfozę wspaniale

rozumieją małe dzieci, które też chętnie „rozmawiają” z przedmiotami, roślinami i zwierzętami.

W kulturze narodów rosyjskich rozwinął się bardzo ciekawy nurt tradycji baśniowej. Ścierające się wpływy filozofii dalekiej Azji, tradycje magów i szamanów syberyjskich, wpływy islamu oraz chrześcijaństwa to konglomerat, na którym pozostała oryginalna bajka rosyjska. Do źródeł bajkowych często sięgali rosyjscy poeci (Puszkin, Lermontow) i muzycy (Czajkowski, Borodin) tworząc wspaniałe dzieło znane i cenione na całym świecie.

Klasykiem rosyjskiej bajki poetyckiej jest Iwan Andrejewicz KRYŁOW (1768-1844), napisał wierszem 197 bajek wśród których najbardziej znane są: „Konik polny i mrówka”, „Osioł i słowik”, „Baranek”, „Wrona i lis”, „Wilk i jagnię”, „Sikoreczka”, „Dwa gołąbki”, „Wilk w psiarni”. Niektóre bajki Kryłow oparł na wątkach bajek La Fontaine’a ale większość to typowe opowieści krążące od pokoleń wśród ludu rosyjskiego.

W literaturze staropolskiej pierwsze teksty bajek w formie epizodów zamieścił w IV części „*Kroniki polskiej*” Wincenty KADŁUBEK (ok. 1160-1223). Początek pisanej bajki polskiej to dzieło BIERNATA z Lublina (ok. 1465-ok. 1529); „*Żywoć Ezopa Fryga, mędrca obyczajowego i z przypowieściami jego*”, które ukazało się ok. 1522 roku. Dzieło to w połowie XVI wieku wpisano z nieznanymi do dziś powodów na indeks kościelny i uległo ono zapomnieniu. Odkryto je ponownie dopiero pod koniec XIX wieku. Bajki w formie poetyckiej pisali: Mikołaj REJ (1505-1569), Szymon SZYMONOWIC (1558-1629), Wacław POTOCKI (1621-1696) i wielu innych poetów polskiego odrodzenia. Pierwszym klasykiem polskiej bajki epigramatycznej był Ignacy KRASICKI (1735-1801). Wierszowane opowieści bajkowe pisał także Adam MICKIEWICZ (1798-1855) a bajki Aleksandra FREDRY (1793- 1876) zawierały spore dawki komizmu sytuacyjnego.

W każdym okresie tworzenia się literatury polskiej oprócz wybitnych jej twórców wielu poetów i pisarzy tworzyło różne formy opowieści bajkowych.

Aby mieć pełną świadomość istoty bajki i zrozumieć jej świat, który jest nie tylko światem dziecka warto refleksyjnie poznać genezę bajki w aspekcie historycznych dziejów literatury.

Bajka współczesna a proces wychowania

Nikt nie potrafił dotychczas zliczyć i nikt nie wie ile jest baśni i bajek na całym świecie. Już w roku 1912 niemieccy badacze baśni: Friedrich von der LEYEN i Paul ZAUNERT rozpoczęli wydawanie serii „Die Marchen der Weilliteratur”

(Baśnie w literaturze świata). Do roku 1980 ukazało się siedemdziesiąt dużych tomów tej serii, która jest kontynuowana. W roku 1965 Andrew LANG wydał dwunastotomową edycję „Fairy Books” (wyd. Longmans, Londyn) oceniana jako najlepszy zbiór baśni napisanych w języku angielskim. Zakład Narodowy im. Ossolińskich wydał w 1983 roku „Antologię bajki polskiej” (wybór i opracowanie: Waclaw Woźnowski). W Antologii tej na 755 stronach pomieszczono ponad 1200 bajek napisanych przez 153 autorów (od Biernata z Lublina po Zbigniewa Herberta). Polskich klasycznych opracowań tematyki dotyczących istoty bajki jest ponad dwadzieścia a w literaturze światowej opracowań takich jest chyba tyle co bajek.

Bajka jest potrzebna każdemu i w każdym czasie. Istnieje spór wśród znawców przedmiotu czy bajka ma nauczyć czy być jedynie dziełem sztuki poetyckiej. Julian EJSMOND (1892-1930) wielki znawca problematyki świata baśni twierdzi, że: „*jeżeli bajka nie jest dziełem sztuki to nie posiada żadnej wartości*” (J. Ejsmond, 1914). Pedagodzy próbują pogodzić zwaśnione strony i od dawna stwierdzają, że w procesie wychowania wielce pomocna jest zawsze dobra literatura, która wzbudza autentyczne zainteresowanie odbiorców jej treści, łączy funkcję wychowawczą z estetyczną i rozrywkową. Przykładem łączenia tych funkcji są bajki Jana BRZECHWY (1900-1966) i Juliana TUWIMA (1894-1953) chociaż w niektórych swoich bajkach kpił on z morałów i zwracał się „niepedagogicznie” do młodych słuchaczy (czytelników).

Obecnie na polskim rynku księgarskim jest bardzo dużo różnych książek z bajkami dla dzieci a telewizja posiada nawet odrębne kanały bajkowe (np. „Mini-mini” TVN).Wiele wydawnictw i filmów prezentuje fabuły opierając je dość ściśle na wątkach znanych, klasycznych baśniach. Jednak sporo współcześnie prezentowanych bajek to upiększenie i spłaszczony wersje tradycyjnych, dawnych baśni, pozbawione wszelkich głębszych znaczeń i jakichkolwiek racji. Współczesne opowieści baśniowe przekłada się na zupełnie niewłaściwe wzorce literackie pełne okrucieństwa, sadyzmu oraz zupełnie niezrozumiałych dla dzieci zwrotów i sytuacji. Polska telewizja dość obficie prezentuje nowych, bajkowych bohaterów: HERMAN-a, BATMAN- a, SUPERMAN- a, SPAJDERMAN-a. Dyskusja nad treścią i formą współczesnej bajki upowszechnianej w telewizji to zagadnienie bardzo obszerne, które jest przedmiotem osobnych rozważań prowadzonych już przez psychologów i pedagogów.

Jeżeli chcemy aby ŚWIAT BAŚNI efektywnie wspomagał treści i formy bajki, to musimy mieć świadomość, że najtrudniejsze zadanie w wychowaniu dzieci to *pomaganie im znajdowania sensu własnego życia*. Dziecko krok po kroku musi dobrze nauczyć się rozumieć siebie i dopiero wtedy lepiej zrozumie innych, będzie mogło nawiązać z innymi ludźmi pełne i wzajemnie satysfakcjonujące więzi.

Najlepsze wzorce takiego postępowania łatwo znaleźć można w literaturze poprawnej, klasycznej bajce.

Doświadczenia jakie zdobywa dziecko na każdym etapie rozwoju obejmują jednocześnie wszystkie aspekty jego osobowości, której potrzebne jest stymulowanie zarówno ze strony bogatej aktywności fantazjującej wyobraźni jak i ze strony wyraźnej świadomości silnego związku z rzeczywistością. Oddziaływanie tych stron funkcjonować musi w stałej równowadze, która gwarantuje prawidłowość rozwoju osobowości dziecka. Współczesna pragmatyczna rzeczywistość nie zdobędzie przewagi gdy fantazjująca wyobraźnia będzie wspierana treściami płynącymi z bajek.

Często można spotkać rodziców, którzy twierdzą że baśnie niewiele mówią o współczesnym życiu, obawiając się, że przekazując dzieciom treści bajek podają im „kłamliwe” informacje o nierzeczywistym świecie a umysł dziecka zawładnięty bajkową fantastyką doprowadzi do tego, że nie będzie ono sobie radziło z realnym światem. W istocie z punktu widzenia psychologii jest dokładnie na odwrót. Dorośli zapominają że „*świat dziecka*” jest zupełnie inny od „*świata dorosłych*”. Zapewne zapomnieli też, że w baśniach nie zamierza się celowo przedstawić świata zewnętrznego „*rzeczywistego*” i to właśnie dziecko ma taką świadomość. Na pytanie: „*Bajka to, czy prawda?*” z głębokim przekonaniem odpowiedzą dobrze tylko dzieci i ci dorośli, którzy z własnego dzieciństwa wynieśli przekonanie o wartościach baśni w kształtowaniu ich osobowości.

Bibliografia

- Antologia bajki polskiej, / wybór i oprac. W. Woźnowski/, Wrocław-Warszawa 1983
- Arystoteles: *Retoryka. Poetyka*, Warszawa 1988.
- Bach T.: *Możliwości dziecięcej wyobraźni. O recepcji animowanych filmów przez dzieci*. „Kamra” nr 11, 1970
- Bajki czopowe /przekł. i oprac. M. Golias/, Wrocław- Kraków 1961
- Bettelheim B.: *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartości baśni*, T. 1 i 2, Warszawa 1985.
- Bettelheim B.: *Sztuka oczywistości*, Bydgoszcz 1995.
- Czukowski K.: *Wyobrażenia w bajce i zabawie*, W: „O zabawach dzieci”, Warszawa 1950
- Ejmond J.: *Antologia bajki polskiej*, Warszawa 1914.

- Elkonin D.B.: *Psychologia zabawy*, Warszawa 1984.
- Freud Z.: *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 1975.
- Fromm E.: *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów baśni i mitów*, Warszawa 1972 /wyd. Iii 1994/
- Jung C.G.: *Archetypy i symbole*, Warszawa 1976.
- Kryłow J.: *Bajki*, Wrocław 1961
- Lessing G.E.: *Gesammelto werke*, Berlin 1955.
- Lessing G.E.: *Bajki* /w/ „Dzieła wybrane”, Warszawa 1982.
- Rozet J.M.: *Psychologia fantazji*, Warszawa 1986.
- Rembowski J.: *Metoda projekcyjna w psychologii dzieci i młodzieży*, Warszawa 1986
- Ochorowicz J.: *Wiedza tajemna w Egipcie*, Warszawa 1984.
- Szuman S.: *Wpływ bajki na psychikę dziecka*, W: „Szkoła Powszechna” R. IX, 1928.
- Szuman S.: *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1975.
- Tyszkowa M.: *Baśni w życiu dziecka i rozwoju dziecka*, W: „Wychowanie w Przedszkolu”, 1974, nr 1
- Wygotski L.: *Psychologia sztuki*, Kraków 1980, Rozdz. V: Analiza bajki. Teoria lessinga!.

Summary

An author shows us the world of tales in the process of education and formation of a child personality. He shows us psychological and psychoanalytical tale theories.